



Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu

Rok XVII

15 - 31 maja 1970

Nr 10/277

Z plenum KZ partii

Kadry - problem ważny (III)

Wyobraźcie sobie stan wojska, w którym na dwóch żołnierzy przypada jeden oficer. Czy z takim wojskiem można wygrać bitwę, nie mówiąc już o wojnie?

Podobnie jest i w przedsięwzięciach, gdzie oprócz szeregowych pracowników zatrudnieni są także kierownicy. Chodzi o to, aby pomiędzy jedną i drugą grupą tych pracowników zachowana była właściwa proporcja. A jak to wygląda w naszym zakładzie.

Wzajemnie dla przykładu Dział Kadr, w którym na 17 zatrudnionych pracowników jest aż pięć stanowisk kierowniczych, co świadczy, że na jednego kierownika przypada 3,4 pracownika. W Dziale Ekonomicznym sytuacja jest jeszcze bardziej skrajna. Na 18 pracowników jest aż 8 kierowników - czyli, że na jednego kierownika przypada 2 pracowników, bo przecież trudno ludzi dzielić na połowy, tuż trzy czwarte. W Dziale Planowania na 16 pracowników jest 6 kierowników, w Dziale Zatrudnienia i Płac na 16 pracowników - 5 kierowników. W wielu innych działach sytuacja jest podobna, co wskazuje na tendencję - jeśli tak się można wyrazić - do przekierownienia.

Wydaje się, że kolektyw poszczególnych kierowników działów winny przeanalizować celowość poniekąd niektórych stanowisk kierowniczych i stwierdzić, czy wszystkie one mają rację bytu. Chodzi po prostu o to, żeby się zastanowić, czy niektórych stanowisk kierowniczych nie zlikwidować przez włączenie ich na przykład do innej sekcji. Nie zależy nam chyba na rozbudowywaniu i tak już rozległego aparatu kierowniczego powiększającego maszynę biurokracji.

Drugą bolączką naszego zakładu jest permanentna i przynosząca olbrzymie szkody fluktuacja kadr. Jak

wynika z analizy tego zjawiska największy procent odchodzących z zakładu to ludzie młodzi w wieku od 18 do 24 lat i co gorsza przeważnie absolwenci zasadniczych szkół zawodowych.

Rezygnację z pracy w fabryce uzasadniają słabymi zarobkami, ciężką pracą i nie sprzyjającą atmosferą. Czy mają rację? Nie zawsze. Wydaje się, że ci młodzi ludzie są niecierpliwi, chcą szybko zarobić możliwie dużą ilość pieniędzy nie wiedząc, że ich starsi koledzy solidną i długoletnią pracą osiągnęli dzisiaj wyższe zarobki. Większość odchodzących nie przepracowała w zakładzie jednego

roku. Dowodzi to o nieumiejętności przystosowania się do środowiska fabrycznego i do warsztatu pracy. I tu trzeba im pomóc. W jakiej formie? Otóż może spośród najlepszych długoletnich pracowników wybrać opiekunów, którzy w trudnym okresie początków przyuczania się do zawodu będą młodym służyć swą radą i doświadczeniem.

Dziwnym przy tym wydaje się fakt, że największa ilość zwalnianych się przychodzi na takie wydziały jak: Narzędziownia, Remonty, gdzie stosunkowo nie źle można zarobić. Wśród odchodzących nie brak pracowników z wykształceniem wyższym i średnim.

Na przykład w roku ubiegłym zwolniono się 9 inżynierów i 110 techników,

co w porównaniu do roku 1968 jest zjawiskiem korzystniejszym dla zakładu.

Zastanawiając się nad przyczyną fluktuacji załogi stwierdzimy bez wątpienia, że najważniejszą rolę odgrywa tu czynnik ekono-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dzień Strażaka

Już po raz czwarty w całym kraju obchodzi się strażackie święto - DZIEŃ STRAŻAKA. W 1966 r. Rada Ministrów w uznaniu zasług w codziennej, trudnej i odpowiedzialnej pracy strażactwa polskiego ustanowiła „Dzień Strażaka” rozpoczynający tygodniowe „Dni Ochrony Przeciwopozarowej”. Tegoroczne święto przypadło w okresie uroczystych obchodów 25-lecia P.R.L. i stanowiło okazję do pokazania bogatego dorobku pożarnictwa polskiego. Wszystkie strażnice pożarne włączają się do odbywanych uroczystości. Organizuje się akademie, pokazy, capstrzyki. Włączyła się do tych uroczystości również i nasza Zaw. Zakł. Str. Poż., która w dniu 15 maja w godzinach przedpołudniowych dała przykład swojej sprawności przeprowadzając ćwiczenia na budynku przy bramie głównej. Rozwinięcie akcji i wykonanie zadania trwało 45 sekund, co świadczy o dużej sprawności i dobrym wyszkoleniu.

Również w dniu 15.V. w świetlicy Straży Pożarnej odbyła się uroczysta akademia z udziałem: St. insp. ochr. poż. ZPP ppłk. Wacława Ortyła, dyrektora d/s ekonomicznych mer Jana Słomki, I sekr. KZ PZPR tow. Jana Pytlarza, przewodniczącego Rady Robotniczej tow. Józefa Walendzika, kierownika Działu Kadr tow. Czesława Skrzypka połączona z wręczeniem odznaczeń i dyplomów. Odznaczenia wręczyli: członek Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych tow. Irena Kaniewska i Komendant Powiatowy Straży Pożarnych kpt. Jan Rydz.

Złoty Medal Za Zasługi Dla Pożarnictwa otrzymał ppłk. Józef Kosowski, Srebrne: St. ogm. Henryk Markowski i tow. Lucjan Drożdżał, Brązowe: tow. Edward Gajek i Stanisław Smolarski. Kilka osób otrzymało odznaki „Wzorowego

Strażaka”, dyplomy i listy pochwalne oraz odznaki „Za Wysługę Lat”.

W dniu 16 maja w godzinach popołudniowych jeden pluton naszej Straży wraz z orkiestrą zakładową uczestniczył w capstrzyku organizowanym przez Miejską Komendę Straży Pożarnych.

PA-ski

(tk)

Dzień Zwycięstwa



W dzień 9 maja załoga naszego zakładu podobnie jak i cała Polska obchodziła 25 rocznicę zwycięstwa nad faszysmem. Złożone wieńce pod pomnikiem ofiar pomordowanych w czasie II wojny światowej, a pamięć poległych uczczono minutą ciszy.

„Walter” na M.T.P.

Handlowe oferty anno domini 1970

41 producentów zagranicznych i aż 3000 krajowych zademonstruje swoje wyroby na tegorocznych XXXIX Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Po raz 18 z rzędu w tej największej, międzynarodowej ekspozycji handlowej wezmą udział nasze zakłady. Co zaoferujemy w bieżącym roku naszym odbiorcom? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierownika Działu Eksportu p. Bolesława Skrzypka.

Naszą główną ekspozycję będą stanowiły tradycyjnie już maszyny do szycia wszystkich typów, stanowiące jak wiemy 85% produkcji eksportowej zakładu. Poza tym wystawimy dwa rodzaje wiatrówek, narzędzia specjalistyczne,

jak przeciagacze, gwintowniki i rozwiertaki. Z przyjemnością informujemy, że po raz pierwszy eksponować będziemy również nasze „najmłodsze dziecię” - maszynę do pisania.

— Przewidywane transakcje.

Liczymy na podpisanie kontraktu z CSRS na dostawę 40 tys. szt. maszyn wszelkich typów oraz Węgrami. Prawdopodobnie domówimy również warunków dostawy pewnej partii maszyn i to jeszcze w br., dla NRF i Anglii.

Jeśli idzie natomiast o maszynę do pisania przeprowadzimy wstępny sondaż opinii dotyczący zapotrzebowania na ten produkt. Oczywiście postaramy się zebrać jednocześnie propozycje dostawy, uwzględniając terminy potrzebne na uzgodnienie ceny fabrycznej i dokonania analizy możliwości importu czcionek oraz tabulatórów.

— Jeszcze jedno pytanie. Gdzie w br. zlokalizowane zostały stoiska naszych zakładów?

— Podobnie, jak w poprzednich latach, w pawilonie nr 10 należącym do centrali „Universal”. Zapraszamy serdecznie wszystkich do zwiedzenia ekspozycji, zapoznania się z najnowszymi typami maszyn oraz sposobami ich obsługi.

(bc)

(AP)

Spotkanie

Doroczne majowe Dni Oświaty Książki i Prasy są okazją do przeglądu dorobku kulturalnego, organizowania kiermaszów z najnowszymi i poszukiwanymi wydawnictwami książkowymi, spotkań z ludźmi pióra.

W zakładowym programie imprez tych Dni znalazło się również spotkanie redakcji i grona korespondentów wydziałowych „Zycia Załogi” z kierownictwem politycznym i administracyjnym „Waltera”. Przebiegało ono w miłej, kameralnej atmosferze, przy tradycyjnej „pół czarnej”. Spotkanie stało się okazją do przedyskutowania dotychczasowej działalności redakcji i wyznaczenia dalszych kierunków jej działalności.

Na zakończenie spotkania wyróżniającym się w pracy korespondentom zostały wręczone cenne nagrody książkowe.

Kadry - problem ważny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 niczny — czyli zainteresowanie materialne. Pieniądz jest przecież podstawą egzystencji człowieka. Nie można się więc dziwić, że inżynier zatrudniony w Zakładach Metalowych na przeciętnym stanowisku, cennie skorzysta z oferty innego przedsiębiorstwa proponującego mu często lepsze stanowisko służbowe.

Na szczęście sytuacja na odcinku podwyżki płac w naszym przedsiębiorstwie w ostatnim okresie uległa znacznej poprawie. Do zakładu powróciło wielu specjalistów, którzy zwolnili się w latach ubiegłych. Zobaczymy jak kształtują się średnie płace w niektórych działach. W Dz. Gł. Konstruktora wynosi ona 2.672 zł, w Dz. Gł. Technologa — 2.801 zł, w Dz. Postępu Technicznego — 2.624 zł.

Ogółem średnia płaca w działach produkcyjnych wynosi ok. 2.310 zł. Oczywiście nie należy tego interpretować w ten sposób, że każdy pracownik musi minimum zarobić 2.300 zł. Nie zapominajmy, że pomiędzy zarobkami niektórych kategorii pracowników istnieją duże różnice. Wysokokwalifikowani, długoletni pracownicy Narzędziowni, czy Remontowego osiągają zarobki rzędu 4-6 tysięcy złotych, natomiast młodzi ludzie i absolwenci ZSS na wet po odbyciu wstępnego stażu pracy, z trudnością osiągają zarobki w granicach tysiąca złotych. Ci sami jednak młodzi absolwenci szkół zawodowych, a nawet pracownicy bez kwalifikacji osiągają w produkcji płace ponad 2 tysiące złotych.

Przy tym systemie organizacji pracy w naszych zakładach obserwujemy również zjawisko fluktuacji wewnątrzzakładowej, wyrażającej się przede wszystkim ucieczką młodych pracowników działów Narzędziowni i Remontowego na produkcję. Sytuacja ta nie sprzyja podnoszeniu kwalifikacji zawodowych oraz obniża rangę zawodu dobrego rzemieślnika. A więc niecierpliwość i dążenie do

osiągnięcia szybko maksymalnych zarobków. Nie wiem, czy młodzi, gniewni, zastanowili się nad rachunkiem wynikłym ze swego postępowania. Czy obliczyli jak w perspektywie lat kształtował się będzie ich bilans egzystencji. Przecież za kilka lat praktyki na

Remontowym, czy Narzędziowni stali by się fachowcami, dużej klasy narzędziowcami, których zarobki kształtowały by się w granicach 4-6 tysięcy złotych. Ale o tych zagadnieniach w następnym artykule. (Jan Rybczyński)

Warunki dyktują potrzeby

Przepisy, odzież i rzeczywistość

Zaczęliśmy od zapoznania się z niektórymi pozycjami tabeli ocenowskich sortów ubramowych. Choć było to proste o ustalenie jaka odzież ochronna przysługuje określonym grupom pracowników. Następnie dokonaliśmy sondażu terenowego, którego zaskakującym sens sprowadzał się do ustalenia przyczyn niestosowania przez wielu robotników ubrań ochronnych.

Spostrzeżenia były, dość ciekawe, a wypowiedzi ludzi wskazywały na nie zawsze słuszną opinię, która głosi, że dzień otrzymania nowego ubrania roboczego jest równoznaczny z dodatkowym zyskiem pieniężnym. Okazało się nie po raz pierwszy, że wiele jeździć brakuje naszej odzieży z punktu widzenia kryterium jakościowego, że koniecznością chwili wydaje się być zmiana pewnych przepisów i paragrafów dotyczących bądź czasookresu używalności odzieży, bądź też poszerzenia jej asortymentu.

Posłuchajmy zresztą wymownych w treści wypowiedzi.

Bolesław Sikorski i Leon Mikulski — Kuźnia.

— Skórzane fartuchy jakimi otrzymujemy są stanowczo za twarde i przeszkadzają w obsłudze młotów. Spodnie dostajemy raz na pół roku a tymczasem już po miesiącu są poprzepalane. Para butów na dwa lata też nie wystarczy, rozlatując się znac-

nie wcześniej w warunkach wysokich temperatur.

Alicja Miugaj — polernia (P-9)

— Korzystamy jedynie z ubrań drewnianych, chociaż obiektywnie trzeba stwierdzić, że nie nadają się one zupełnie dla kobiet. Osobny rozdział stanowią buty przemysłowe, których waga i fason wyklucza zupełnie możliwość korzystania z nich. Albo okulary. Coż z tego, że chronią oczy, skoro nie przez nie nie widać. Jeżeli już jestem przy głosie, pragnę poinformować, że przysługujące nam mleko, które pozostaje z pierwszej zmiany, jest kwaśne i nie nadaje się do picia. Również szare mydło z trocinami nie odmywa w dostateczny sposób brudnych pałeczek polerskiej rąk. Przydałoby się przynajmniej trochę domieszki bielidła. I jeszcze jedno. Sądzę, że o niedostatecznej żywotności naszej odzieży ochronnej, decyduje również brak odpowiednich powierzchni socjalnych, a konkretnie szatni.

Tadeusz Boczkowski i Józef Majkowski — galwanizernia.

— Potrzeba nam bardziej odpowiedniego obuwia. Na stępstwie pracy przez 8 godzin wyłącznie w obuwiu gumowym są obserwowane coraz częściej na naszym wydziale wypadki chorób reumatycznych. Inaczej — wskazanym by by

Po zbyt długotrwałej zimie znów wkraczamy w okres przygotowań do wakacji, wczasów i urlopowej sielanki. Każdy z nas zastanawia się nad tym jak najprzyjemniej spędzić urlop. Form wypoczynku jest wiele. Jedną z nich są wczasy w ośrodkach wypo-

czynkowych w Sielpi i Solcu.

Warto naświetlić, że w roku bieżącym pomysłano o zwiększeniu miejsc w ośrodkach wypoczynkowych, co osiągnięto przez zwiększenie ilości turnusów wczasowych. W obu ośrodkach pracownicy i członkowie ich rodzin będą wypoczywać już od 1-szego czerwca. Solec będzie czynny do 31-go sierpnia, zaś Sielca do 30-go września, z tym, że w drugiej połowie września w Sielpi będą wypoczywać członkowie kolekcjonistów.

Łącznie zatem na wszystkich turnusach przygotowano ponad 2.000 miejsc. W celu pisania niniejszej notatki (poza pierwszymi turnusami w obu ośrodkach t. j. od 1-szego czerwca) — wszystkie miejsca są zajęte. Kwalifikacjami na wczasy zajmowały się Rady Odziałowe a ilość miejsc przydzielona dla danego wydziału wynikała ze stosunku do ilości zatrudnionych. W sporadycznych wypadkach będziemy jeszcze mogli załatwić kilka miejsc wczasowych bez możliwości korzystania z noclegów.

Ostatnio wydano pismo okólnie Dyrektora Naczelnego w porozumieniu z Radą Zakładową, które traktuje o zasadach dokonywania różnego rodzaju opłat. Otóż każdy pracownik będzie zobowiązany uiścić na leżność za ubezpieczenie w czasie przejazdu autokarem po 8 zł. od osoby, oraz 12 zł. od osoby prócz dzieci do lat 3-ch za przejazd do ośrodka. Od tych opłat zwolnieni są jedynie pracownicy korzystający z wia-

snego środka lokomocji. Prócz tego wyjeżdżając do Sielpi muszą uiścić opłaty matryczynie. Opłaty ubiegłości i transportu o tej dzia- za skierowanie na wczasy, pobiera kasa główna, natomiast klimatyzacyjne prania na kasaownik Działu Administracji.

Ustalono również, że siedem dni przed rozpoczęciem turnusu nie dokonuje się opłat za skierowanie na wczasy, je skreślony z listy kandydatów.

Przy okazji należy wspomnieć, że w roku ubiegłym mieliśmy z wczasami sporo kłopotu w postaci grymaszenia co do długości meru domku, przetrzymania w ośrodkach dzielnym lokatorów i w związku z tym zakłócenia w pracy ośrodków, masowego wyszlenia do domków kuchennych i nie przestawiania wielu rygorów laminowych.

Znając wysoki poziom tych pracowników sądzić należy, że tego rodzaju padki w roku bieżącym będą miały miejsce. W dobrej atmosferze w ośrodkach i przyjemnego wypoczynku potrzebne jest strzeżenie ustalonego rzędu.

I jeszcze jedna sprawa. Otóż już dziś musimy prosić pracowników, którzy będą przebywali w Państwowym Związku, wagi a jednocześnie przeszkadzali w przeprowadzeniu pewnych bót związanych z da- rozbudową ośrodka. Al- tej sprawie w następnym numerze.

lo — wyposażenie nas również w buty skórzane, z których korzystalibyśmy przez większą część dnia roboczego, po oczyszczeniu wianien i wlaniu kwasów.

Józef Rodzeń i Zygmunt Bogdański — transport.

— Mamy ciężką i brudną pracę pod gołym niebem. W przypadku deszczu nie mamy gdzie suszyć naszych ubrań i butów. Często więc zabieramy je do domu by doprowadzić odzież do stanu używalności. Nie zawsze się to udaje. Stąd też szybsze zużywanie się poszczególnych sortów.

Tyle wypowiedzi ludzi. Rozmówcom przyznajemy rację. W naszych przepisach bhp sporo jeszcze nie dokładności, tak samo, jak wiele sztywnych postaw pracowników odpowiedzialnych z ramienia przedsiębiorstwa za ludzkie zdrowie. Wniosek stąd prosty. Potrzeba więcej serca i życiowych decyzji, niż mechanicznego działania zza biurka.

Oczywiście z drugiej strony nie próbujemy usprawiedliwiać tych, którzy jak zaznaczyliśmy na wstępie, pozbywają się bardzo szybko otrzymanych sortów, zamieniając je w błyskawiczny sposób na złotówki. Ale sprawa ta, mimo wszystko wydaje się stanowić margines problemu, będącego zasadniczym tematem niniejszej publikacji.

Wypowiadając zdecydowaną walkę „handlarzom”, nie zapominajmy o większości jednostek pozytywnych, mających na uwadze własne zdrowie, które równa się minimum absencji chorobowej, a co za tym idzie, lepszym efektem produkcyjnym.

AP.

Poczta redakcyjna

Koło Rencistów przy naszych zakładach składa serdeczne podziękowanie Samorządowi Robotniczemu za całoroczną opiekę, przyznanie „13 pensji” pamięć z okazji Święta Kobiet i pomoc dla chorych rencistów.

—oOo—

Serdeczne podziękowanie i gorące wyrazy wdzięczności Radzie Zakładowej a w szczególności tow. Janinie Korsak za pamięć, zainteresowanie i opiekę w okresie mojej długotrwałej choroby i pobytu w szpitalu

składa
Aleksandra Sulima

Rozwijamy współzawodnictwo pracy

Okres miesiąca maja był szczególnie pracowity dla Zakładowej Komisji Współzawodnictwa Pracy.

W miesiącu tym bowiem podsumowano wyniki współzawodnictwa za I kw. b. roku, oraz rozpatrzone złożone przez wydziały wnioski o nadanie wyróżnionym brygadam tytułu „Leninowskiej Brygady Pracy Socjalistycznej”.

O tytuł ten ubiega się 37 brygad, a rozpatrzone dotychczas 15 wniosków. Wpłynęły również wnioski o nadanie brygadam tytułów BPS im. 25 lecia PRL. oraz wniosek o nadanie tytułu „Wydziału Pracy Socjalistycznej”.

W dniu 13.05. b. roku, przy udziale władz partyjnych i administracyjnych zakładu wyniki współzawodnictwa omówił przewod. Zakładowej Komisji Współzawodnictwa Pracy tow. Antoni Sowa, zwracając uwagę na silnie rozwijające się współzawodnictwo między brygadami.

Rywalizacja pomiędzy aktualnie walczącymi 277 brygadami jest bardzo duża, a zakwalifikowanie się do pierwszej dziesiątki w magą wzorowej pracy i uzyskania maksymalnych wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Ambicją każdej brygady jest uzyskanie jak najlepszych wyników. Dlatego też brygady walczące o tytuł Leninowskiej BPS na wspólnym posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej

Zarządu Zakładów ZMS zostały ocenione jako wysokie.

W związku z tym podjęto nowo wyrażenie stanowiska do Konferencji Rady Zakładowej o tym, jakie stanowisko tytułu „Leninowskiej BPS”.

Z wydz. P-5 brygadow. Jerzego Malysy, wydz. P-9 brygadow. Mariana Sowy, Lecha Szczyka. Z wydz. P-3 Bogdana Wojewody i zefa Żaka. Z wydz. Stanisława Lachowskiego, Stanisława Kaima, i ksandra Szymańskiego. Wydz. N-4 Józefa Tarasowskiego. Z wydz. P-11 Wacława tuszki. Z wydz. N-1 Józefa Żaka, Janusza Pogodskiego i Stanisława Wajka. Z Wydz. P-6 bryg. Rogolskiego i Marcjanego.

Ponadto postanowiono stąpić z wnioskiem do o nadanie tyt. „Brygady Pracy Socjalistycznej” gadom Dujki i Utkowskiego z Wydz. P-9, oraz nie tytułu Wydziału Pracy Socjalistycznej dla P-11.

Czytajcie Życie Załogi



Dzień Dziecka



Aż miło patrzeć, jak nasi milusińscy bawią się w przedszkolu przyzakładowym.

Apetyty dopisują





RKS „Broń” - zakład - perspektywy

inż Marian Daszkiewicz nowym prezesem klubu

Przy końcu maja odbyło się spotkanie zarządu RKS „Broń” z kierownictwem partyjno administracyjnym naszych zakładów. Uczestni, czyli w nim m. in.: I sekretarz KZ PZPR Jan Pytlarz, dyrektor naczelny inż. Marian Błoński, przewodniczący Rady Zakładowej Franciszek Skoneczny oraz kierownicy i trenerzy poszczególnych sekcji sportowych.

Na wstępie dokonano wyboru nowego prezesa RKS „Broń”. Został nim kierownik Wydziału P-6 inż. Marian Daszkiewicz.

W dalszej kolejności zebrani dokonali analizy bie-

żącej sytuacji organizacyjno-finansowej klubu oraz przedyskutowali możliwości pomocy zakładu w tym za kresie.

Okazało się, że w obliczu aktualnych kryteriów ekonomicznych przedsiębiorstwo nie jest w stanie zapewnić prawidłowej egzystencji wszystkim sekcjom.

Na wniosek kolektywu zakładu w pełni efektywną pomoc materialną otrzymała trzy sekcje: **kolarska, tenisowa i piłkarska.** Pozostałe sekcje mają zostać przejęte w opiekę przez inne radomskie przedsiębiorstwa branży metalowej.

(am)

Między nami sportowcami

Stadiony

Przed kilkoma miesiącami pisałem na temat rozwoju naszego sportu nawołując: otwórzcie szeroko bramy naszych obiektów sportowych dla młodzieży!. Obecnie na przykładzie radomskich stadionów wiemy, jak wielką siłę przekonania ma prasa (oby tak zawsze!). Wezwanie zostało nie tylko podjęte przez kierownictwa klubów, ale zrobiono nawet wszystko, aby stadiony stały się miejscami publicznymi, ogólnie dostępnymi.

Nie mam nic przeciw temu, ale z tym, w co przedzieliły się obecnie trudno się pogodzić, bo przeczy to w jaskrawy sposób roli wychowawczej sportu i jego urządzeń.

W godzinach porannych stadiony stały się miejscem spotkań wagarowiczów, którzy czują się tu bezpiecznie, zdala od wychowawców i czynników kontrolujących. Często mieszane grupki oprócz ucieczki od szkoły piją, grają w karty itp. Nie potrzeba dodawać, że przy tym następuje de wastacja urządzeń i zieleni obiektów.

Po południu zbierają się inni „kibice” sportowi. Rozsiadają się na trybunach i innych wygodnych miejscach no, i ... zaczyna się „kartografstwo” niejednokrotnie na pieniądze, czasem podlewane butelką wina, a z reguły okraszone soczystymi przekleństwami.

Odbywa się to wszystko jawnie, na oczach trenujących młodzieży, jak gdyby dla uzupełnienia jej życiowej edukacji. Stadiony wie czorem to magnes przyciągające zakochane parki, które niezbyt krepują się w manifestowaniu swych temperamentów i składanych sobie dowodów uczuć.

Kwitnie więc na stadionach „pełnia życia”, ale chyba warto zastanowić się, czy tak dalej powinno być.

Trzeba otoczyć nasze obiekty większym nadzorem, rugować z nich w sposób bezwzględny niepotrzebne elementy, aby tym, którzy mają i chcą z nich korzystać, zgodnie z ich przeznaczeniem stworzyć odpowiednie warunki pracy i odpoczynku, a działaczom ułatwić proces wychowawczy.

(ba)

Kradzieże nie popłacają

Wiemy dokładnie, że większość naszej załogi to ofiarni uczciwi i zdyscyplinowani pracownicy, którzy swoją postawą w pracy przynoszą zaszczyt przedsiębiorstwu. Nie możemy jednak zapominać, że tu i ówdzie przywarli do społeczności zakładowej ludzie, którzy łakomią się na mienie społeczne, czasem mienie współtowarzyszy. Jedni robią to z przyzwyczajenia, inni by coś „po boku — dorobić”.

Oto kilka faktów: Pracownik RM wynosił w portfelu i w aktówce 29 szt. gwintowników, wartości 240 zł. Został przychwycony przez rewidentów przy wyjściu. Rezultat — Kolegium i wiele nieprzyjemności.

Inny pracownik HK bez żadnego zezwolenia postanowił sobie wykonać dwie osłki do motoru. W czasie wynoszenia został złapany. Po stanowiono przeprowadzić rewizję na jego stanowisku pracy i znaleziono, o dziwo, 88 szt. łożysk, wartości 1.002 zł.

Sprawa trafiła tym razem do organów MO.

Pani MW postanowiła przywłaszczyć sobie 17 kałków pasty do polerowania wartości 450 zł. Z pewnością nie na własne potrzeby, a raczej dla prywa ciarzy.

Ciekawie też urządziło się dwóch pracowników KP i PM, którzy zorganizowali wywóz mechanizmów wyszywnych. 150 szt. skradzionych mechaniz-

tap.

Prztyczki

W trosce o zdrowie budowlanych

Ilećroć przyglądamy się prowadzonym robotom na budowach zastanawia nas tempo prac budowlanych. Oczywiście niewłaściwe tu jest słowo: tempo, a raczej tempo. Raz brak jest cegły, innym razem cementu, a najczęściej brak ... o choty do pracy. Jednym słowem budowlani lubią krecić. Gdyby tak krecili kolarze na Wyścigu Pokoju impreza trwałaby cały rok.

Nie ma pory roku sprzyjającej pracy budowlanych. Jesienią nie ujrzyś nikogo na budowie. Wiadomo —

deszcz. W zimie — śnieg przykrywa budowę i nie można kłaść cegły ponieważ grabieżą rączki. Ale za to wiosną ... Tak, wiosną, gdy słońce mocno zaczyna przygrzewać, budują się budowlani z zimowego snu i pełno ich na budowie, na rusztowaniach. Odsłonięte torsy poddane promieniom słonecznym i ciała leniwie rozciągnięte na rusztowaniach.. Takie obrazki widujemy codziennie (w pogodny dzień) m. inn. na budowie galwanizerni w naszym zakładzie.

Dlatego też ostrzegamy niektórych opalających się przed nadmiernym nasłonecznieniem, które może do prowadzić do udaru.

Przecież nadchodzi lato i upalne dni.

(R-ki)

„Życie Załogi” — Organ Samorządu Robotniczego Zakł. Metalowych im. gen. „Waltera” w Radomiu. Redaguje Kolegium w składzie: Seweryn Banasik, Bożena Ciszek, Antoni Gomółka, Kazimierz Pietrasik, Ignacy Pałka, Ireneusz Piestrzyński, Bogumił Pacak, Jan Rybczyński (Kier. Red.), Andrzej Mędrzycki (sekr. red.), Tadeusz Prygiel, Antoni Sowa. Wyd.: Samorząd Robotniczy. Adres Redakcji: Zakłady Metalowe im. Gen. „Waltera” Radom, ul. Ciepła 1, tel. 2-11-41 Nakład 5000+35 egz. Druk.: Rad. Zakł. Graficzne Zamówienie Nr 1226 R-6

Zoite informuje

W kolejnej informacji podajemy ciekawsze artykuły, które ukazały się ostatnio w prasie i czasopiśmie technicznych.

Oznaczenie skrótów:

ang — angielski
cz — czeski
fr — francuski
nm — niemiecki
pl — polski
wł — włoski
S — strona
s.s. — stron
Sk. — skrót

+ materiały do wglądu w ZOITE
— nie posiadamy oryginału
pr — prospekty
A — artykuł
J — krótkie informacje
brosz. — broszura
mkf — mikrofilm
Tzb — tematyczny zestaw bibliograficzny

1) **Kozłowski T., Wołak B.: Mechanizacja czynności mocowania w przedsiębiorstwach ZPOIN.**
Biul. Inf. Przem. Obrab. i Narz. nr 3/69 s. 4—19 pl. + A.

Artykuł omawia zmechanizowane uchwyty i przyrządy z mocowaniem pneumatycznym: hydraulicznym, pneumo-hydraulicznym, mechaniczno-hydraulicznym i magnetycznym. Omówiono między innymi:

1. Charakterystykę poszczególnych rodzajów zamocowania
2. Środki mechanizacji mocowania
3. Przykłady stosowania

zmechanizowanych uchwytów i przyrządów specjalnych

4. Przystosowanie tokarek obecnie produkowanych w kraju do instalowania uchwytów z zamocowaniem pneumatycznym i hydraulicznym

5. Aktualny stan i zakres w zakresie czynności mocowania.

2) **Mechanizacja operacji ciężkich i pracochłonnej przez szerokie stosowanie szlifowania obwodem tarczy eliminując w znacznym stopniu skroba ręczne.**

Biul. Inf. Przem. Obrab. i Narz. nr 3/69 s. 19—20 pl. + A.

Artykuł omawia wyniki prób eliminujących znacznym stopniu skroba ręczne przez szerokie stosowanie szlifowania wodem tarczy prowadzącej, obrabiarek, produkowanych w FUM — Polba. Nowowprowadzone produkcji 3 szlifierki typ SFBZ, skrawające obrotowo tarczy o różnym wymiarach stołu (m. in. 1.600×10.000) podniosły wydajność pracy, szczególnie przy prowadzających obrabianych i przymowy gładkość obrabianej powierzchni i pozwoliły zmniejszenie ilości operacji skroba ręcznego. Poniżej omówione jest kilka przykładów zastosowania laminatów K2 na prowadnice.

Zakładowy Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej



Oby tak wszyscy...

Mówi się, że lekarze powinni być tacy wszyscy. Ale wiemy doskonale, że bardzo często praktyka nie potwierdza owej opinii. Dla tego też z przyjemnością przytaczamy list jednej z Czytelniczek wyrażającej się w samych superlatywach o pracy pewnej lekarzki. Oto jego treść.

„Panie Redaktorze. Chciałabym donieść, że są wśród lekarzy ludzie oddani swojemu zawodowi. Ta pani doktor jest bardzo młoda. Pracuje w naszej przychodni zaledwie od dwóch lat, a ile w jej postawie serdeczności i zrozumienia. Ponieważ zdrowie nie bardzo mi dopisuje jestem dość częstym gościem ambulatorium przy Solśkiej. Obserwuję jej pracę i tem naprawdę pełna uśmiechu z trud tej osoby. Pomaga pacjentów codziennie od 12.00 do 17.00 po godzinach w szpitalu, ale nie jeszcze nie zdarzyło się, żeby wyszła z gabinetu punktualnie. Prawie codziennie kończy pracę o 17.30, 18.00. Nie ma dla niej nigdy pacjentów „po godzinach”. Ta pani doktor nazywa się **Bożena Moczyńska** i przyjmuje w przychodni. Myślę, że dzieląc jej za takie traktowanie chorych czynię to imieniu wielu wdzięcznej osobie pacjentów”.

Janina

Wzorowy żołnierz

Do Rady Zakładowej napływa wiele listów pochwalnych od jednostek wojskowych w których służą nasi młodzi pracownicy. Otrzymujemy je z prawdziwą przyjemnością. Oto jeden z nich:

„Donosimy, że ob. st. sz. **Józef Gac** pracownik Waszego Zakładu w czasie pełnienia służby wojskowej okazał się bardzo dobrym żołnierzem.

Z nałożonych obowiązków wywiązuje się wzorowo, przoduje w wyszkoleniu bojowym i politycznym. Często stawiany jest innym za wzór żołnierza pilnego i zdyscyplinowanego.

go. Za dobre wyniki w szkoleniu jest wyróżniany i nagradzany.

Jesteśmy przekonani, że w/w żołnierz po zgłoszeniu w zakładzie pracy, w dalszym ciągu pozostanie sumiennym pracownikiem dla dobra naszej Ojczyzny i Polski Ludowej.

Mamy pewność, że jak nie zawiódł swymi przełożonymi, podobnie służyć będzie na uszczęśliwienie w zakładzie pracy.

Równocześnie życzymy Wam sukcesów w pracy dla dobra naszej Ojczyzny. List podpisał d-ca JW.

Przygody Busia Wiórka

